

Kajak a alkohol

data aktualizacji: 2019.02.07 autor:

Pogoda, szczególnie w ostatnim czasie zachęca do wypoczynku nad wodą, w tym również czynnego. Jednakże należy pamiętać, że pływanie kajakiem lub rowerem wodnym na tzw. „podwójnym gazie” może wiązać się z dotkliwymi konsekwencjami.

Odpowiedzialność takich osób odbywa się na zasadzie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych. Zgodnie z jej przepisami, zabronione jest prowadzenie w ruchu wodnym statku lub innego obiektu pływającego, niebędącego pojazdem mechanicznym, osobie znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka (art. 7 tej ustawy). Przepis art. 35 ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych przewiduje z kolei sankcje za powyższy zakaz i stanowi, że kto, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi w ruchu wodnym statek lub inny obiekt pływający, niebędący pojazdem mechanicznym, podlega karze grzywny.

A zatem, prowadzić po pijanemu nie można, oprócz motorówek, żaglówek, także kajaków, łódek, rowerów wodnych. Co istotne chodzi o osoby, które pojazd prowadzą, czyli w przypadku roweru wodnego o osobę, która pedałuje, a w przypadku łódki czy kajaka o osobę, która wiosłuje. Jeśli obie osoby w kajaku trzymają wiosła - obie powinny być trzeźwe.

W świetle przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, stan po użyciu alkoholu zachodzi wówczas, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi od 0,2 do 0,5 promila alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³.

Z kolei, zgodnie z art. 24 Kodeksu wykroczeń, grzywnę wymierza się w wysokości od 20 do 5000 złotych, chyba że ustawa stanowi inaczej. Wymierzając grzywnę, bierze się pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

A zatem, za pływanie kajakiem czy rowerem wodnym w stanie po spożyciu alkoholu może grozić grzywna nawet do 5 tysięcy złotych.

Zgodnie z uzasadnieniem projektu ustawy wprowadzającej powyższe regulacje, są one niezbędne w związku z zagrożeniem, jakie wiąże się z połączenia alkoholu lub środków odurzających oraz pływania. Jak wynika z policyjnych statystyk - większość ludzi, którzy tracą życie w wodzie to młodzi mężczyźni, którzy pływali po spożyciu alkoholu. Brawura młodości potęgowana jest alkoholem powoduje zatracenie poczucia odpowiedzialności. Poważne niebezpieczeństwo dla pozostałych kąpiących się, stwarzają osoby uprawiające sporty wodne znajdujące się pod wpływem alkoholu, czyli zarówno w stanie po użyciu alkoholu jak i w stanie nietrzeźwości, bowiem percepcja i zdolność szybkiego reagowania, w przypadku spożycia alkoholu, ulega spowolnieniu, a co za tym idzie wydłuża się znacznie czas reakcji. Wypadek w wodzie, polegający chociażby na napłynięciu na inne osoby pływające, nawet, gdy ta osoba jest dobrym pływakiem, z reguły kończy się tragicznie, bowiem warunki w wodzie są zupełnie inne niż na lądzie. Jednocześnie, jak wynika z doświadczeń

ratowników pełniących służbę na kąpieliskach, niewielkie znaczenie ma w tym przypadku ilość alkoholu, która została spożyta. Każda wypita ilość alkoholu powoduje znaczące spowolnienie reakcji i wypacza ostrość widzenia.

Joanna Chrostowska, radca prawny



Kancelaria Radcy Prawnego

Skierniewice, ul. Jagiellońska 29 lok. 410

kancelaria.chrostowska@gmail.com, joanna.chrostowska.oirpwarszawa.pl

tel. 573 180 209

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/30718-kajak-a-alkohol>